№ 317. Łódź Piątek 26 listopada 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Od wydawnictwa.

Przyznana w dniach ostatnich podwyżka pracownikom drukarskim w wysokości 50 procent, oraz stale wzrastające ceny papieru, farby, metalu, jak i wszystkich innych niezbędnych do wydawania pisma materjałów, jakoteż konieczność, wobec szalejącej drożyzny, podwyższenia zarobków pracownikom redakcji i administracji,

zmusza wydawnictwo „Głosu Polskiego“

do nieznacznego, bo zupełnie niewspółmiernego z wzrostem kosztów wydawniczych podniesienia

ceny prenumeraty, ogłoszeń, oraz pojedyńczych numerów pisma.

Podwyżka ta stanowić będzie naogół około 25 proc. dotychczasowych cen, podczas gdy wszystko, co dla wydawania pisma jest niezbędnem, w czasach ostatnich wzrosło conajmniej o 50 proc. w cenie.

Od dnia 1 grudnia r. b. prenumerata „Głosu Polskiego“ wynosić będzie **95 mk. miesięcznie,** zaś z odnoszeniem do domów w Łodzi, oraz z przesyłką pocztową **110 marek miesięcznie. Pojedyńczy numer** pisma w sprzedaży ulicznej kosztować będzie **4 marki.**

Polska szczerze pragnie pokoju.

Nota ks. Sapiehy do Cziczerina.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje: Dnia 25 b. m. minister spr. zagr. ks. Sapieha wysłał notę treści następującej:

Do pana Cziczerina komisarza ludowego dla spraw zagr. socjalnej republiki rosyjskiej. Do pana Rakowskiego komisarza ludowego dla spraw zagr. ukraińskiej socjalnej republiki.

Od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze delegacja rządu sowieckiego stosuje taktykę, która pomyślny przebieg rokowań ogromnie utrudnia. Bezpodstawne protesty postawione przez delegację sowiecką, każą przypuszczać, że właściwem ich celem jest albo działanie na zwłokę, albo wykorzystanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. Dzięki tym protestom rokowania w Rydze odbywają się w atmosferze niepewnej, która może łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultaty. Odpierając kategorycznie wszelkie stawiane mu zarzuty co do nie wypełnienia warunków rozejmu i nie mogąc przyjąć do wiadomości wyciągania jakichkolwiek konsekwencji z tych protestów, w dalszym toku rokowań rząd polski stwierdza równocześnie, iż nie mógł zgodzić się na to, aby rokowania pokojowe, do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny miały służyć jakimkolwiek ubocznym celom. W przeciwieństwie do tego co się dzieje w Rosji, rząd polski przeprowadził już demobilizację 7 roczników i tym sposobem zmniejszył siłę armji, sądząc, że nie będzie mu ona potrzebna dla poparcia wykonania i rozwinięcia preliminarji pokojowych podpisanych w Rydze. Obecna jednak taktyka delegacji sowietów może wzbudzić wątpliwości co do szczerości żądań rządu sowietów do ostatecznego zakończenia stanu wojny. Dla usunięcia wątpliwości w interesie pomyślnego dalszego rozwoju rokowań pokojowych rząd polski proponuje:

1) Ustalenie i natychmiastowe powiadomienie delegacji obu stron o dniu terminu, w którym definitywny traktat pokojowy ma być podpisany.

2) Natychmiast po zajęciu przez wojska stron obu linji przewidzianych w rozejmie omówić na konferencji w Rydze gwarancje wojskowe trwałego otrzymania stanu pokoju.

Przy tej sposobności nie mogę nie wyrazić głębokiego zdumienia z powodu stanowiska zajętego przez delegację rządu sowietów w sprawach zwrotu zakładników i wymiany jeńców, które sprzeciwia się wszelkim powszechnie uznanym zasadom humanitarnym. — Rząd polski protestuje szczególnie przeciwko jaskrawie bezprawnemu zatrzymaniu członków misji p. Filipowicza. Oczekując rychłej odpowiedzi rządów sowietów w sprawach powyżej poruszonych rząd polski będzie gotów dać każdej chwili odpowiednie instrukcje swej delegacji w Rydze.

Podpisano minister spraw zagranicznych **Sapieha.**

Kto będzie ministrem skarbu?

Kandydatura i warunki p. Steczkowskiego.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Wczoraj odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którem p. Witos oświadczył, że konferował z p. Steczkowskim, który

zgodził się objąć tekę ministra skarbu,

postawił jednak przytem szereg warunków, zmierzających do tego, ażeby gospodarka państwowa prowadzona była oszczędnie,

żeby ministerstwo skarbu mogło kontrolować wydatki ministerstwa spraw wojskowych

i żeby urzędy gospodarcze, jak np.

P. U. Z. A. P. były zniesione.

Obecni przyjęli te warunki do wiadomości i p. Witos zastrzegł sobie udzielenie mu ostatecznej odpowiedzi do piątku popołudniu. Wobec tego dziś odbywać się będą w dalszym ciągu narady klubów.

Podkreślić należy, że

w posiedzeniu nie brał udziału przedstawiciel związku ludowo-narodowego,

który to związek odbywał w trakcie tego właśnie posiedzedzenie i powziął uchwałę, potwierdzającą stanowisko, zajęte przez p. Głąbińskiego w liście do p. Grabskiego.

Stanowisko Z. L. N.

Warszawa, 25 listopada. (Pat.) Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy na czwartkowem posiedzeniu uchwalił co następuje:

Wobec tego, że z pewnych stron posądzono ZLN. z powodu ustąpienia z gabinetu dotychczasowego ministra skarbu o dążenie do

złamania zasady rządu koalicyjnego, ZLN. stwierdza, że jak zawsze tak i obecnie uznaje jedność całego narodu w trudnem położeniu państwa za główną podstawę swej polityki. Zgodnie z tem stanowiskiem uznaje za wskazane, aby w obecnym stanie rzeczy stał u steru rząd koalicyjny, będący wyrazicielem jedności narodu. Związek oświadcza jednakże, że niezbędnemi warunkami udziału w rządzie istotnie jest 1) uniezależnienie polityki rządu, a w szczególności polityki zagranicznej od wpływu czynników nieodpowiedzialnych konstytucyjnie i zapewnienie jej jednolitego kierunku, oraz **oddanie władzy nad wojskiem odpowiedzialnemu przed Sejmem rządowi.** 2) Podporządkowania polityki wewnętrznej koniecznością uzdrowienia finansów państwowych i wyzwolenia życia gospodarczego z krępujących je nadmiernie ograniczeń państwowych. 3. **Zapewnienie stronnictwu udziału w rządzie i wpływu na jego politykę**, stosownie do rzeczywistej ich siły w Sejmie.—Warunek elementarny koalicyjnego rządu. Za politykę rządu, którýby tym warunkom nie odpowiadał, ZLN. nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności.

Przebieg posiedzenia.

Pomiędzy interpelacjami znajduje się interpelacja P. P. S. w sprawie zwalniania akademików z wojska.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ochrony pracy projekt ustawy o zmianie paragrafów 6, 7 i 14 ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi.

P. Rudnicki uzasadniał wniosek w sprawie uzupełnienia ustawy z dn. 30 maja 1919 r. w przedmiocie udzielenia gwarancji skarbu państwa do sumy 50 miljonów marek na ulgi pożyczkowe dla drobnego przemysłu rzemiosła, oraz organizacji wytwórczych. Kredyt ten został wyczerpany i chodzi o podwyższenie gwarancji do sumy 150 miljonów mk., oraz przedłużenie terminu amortyzacji z trzech do dziesięciu lat. Na propozycję marszałka wniosek odesłano do komisji przemysłowo-handlowej. Przystąpiono do wniosku nagłego ZLN o pomoc państwową dla wydawnictw naukowych ustawę przyjęto w pierwszym czytaniu i odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w niektórych okręgach lwowskiego sądu apelacyjnego.

Z kolei p. Bruno, jako sprawozdawca komisji skarbowo-budżetowej, referował projekt ustawy w przedmiocie przyznania obligacjom Tow. Kredytowego przemysłu polskiego, gwarancji skarbu, oraz uproszczenia ściągania należytości Tow. Listy ubezpieczone będą na pierwszym nr. hipoteki fabryk, gruntów i maszyn. Ostatnie ubezpieczenie wymaga zatwierdzenia sejmu.

P. Perl oświadcza, że dążenie do wprowadzenia administracji gospodarczej organizacji spożywczej i organizacji robotniczej. Nim to nastąpi kapitał musi być kontrolowany, aby służył dobru społecznemu.

W głosowaniu ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucją komisji.

Przyjęto nagłość i wniosek p. Bigońskiego, w którym Sejm wzywa rząd, aby poczynił energiczne kroki przeciw rozszerzaniu przez oficjalne koła niemieckie fałszywych wiadomości o postępowaniu rządu w stosunku do inwalidów w Poznańskiem i Prusach Zachodnich i aby ogłosił na G. Śląsku, że inwalidzi armji niemieckiej będą traktowani na równi z inwalidami polskimi.

Następne posiedzenie dziś o godz. 4-ej.

Z komisji sejmowych.

—o—

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Djamanda rozpatrywała sejmowy wniosek p. Osieckiego o utworzenie nadzwyczajnej komisji finansowej. Na wniosek p. Stapińskiego obrady przerwano aż do czasu mianowania nowego ministra skarbu i wysłuchania jego opinji o wniosku.

W czasie rozpraw nad rozporządzeniem Rady Obrony Państwa o jednorazowej daninie na potrzeby wojskowe, p. Federowicz postawił wniosek wzywający rząd do przedstawienia projektu rozporządzenia ze zmianami. Wniosek nie uzyskał większości, przyjęto natomiast wniosek p. Osieckiego zmieniający rozporządzenie w tym kierunku, że gminy mają prawo rozłożenia ekwiwalentu w gotówce na wszystkie warstwy ludności.

Komisja demobilizacyjna pod przewodnictwem p. dr. Adama wysłuchała sprawozdania o organizacji demobilizacji rzeczowej, złożonego przez generałów Norwida, Malewskiego i podpułkownika Zachorskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do min. spraw wojskowych o dokładne podanie ilościowe materjałów wchodzących w zakres demobilizacji rzeczowej, oraz dalszych wyjaśnień w tej sprawie.

Komisja morska uchwaliła rezolucję wzywającą rząd: 1) aby przedstawił projekt składu reprezentacji Rzeczypospolitej w Gdańsku i organizacji transportu między Gdańskiem a krajem. 2) Aby przedstawił program wykonywanych prac, połączonych z budową przystani wojskowej w Gdyni. — 3) Aby przedstawił projekt ulg taryfowych dla przewozu ryb do kraju i poprawy komunikacji między wybrzeżem polskiem i krajem. 4) Aby przedstawił projekt rozgraniczenia kompetencji między handlowym urzędem morskim a ekspozyturą urzędu państwowego. 5) Aby przedstawił program popierania polskiej marynarki handlowej. Komisja poruszyła sprawę budowy przystani rybackiej na południowym wybrzeżu Helu, kolei z Gdyni do Kokoszek, która połączy wybrzeże morskie z Tczewem, z pominięciem terytorjum gdańskiego. Budowa jest w pełnym toku. Także prace ziemne około budowy kolei normalno-torowej są na ukończeniu. Na kilku kilometrach położono już szyny. Komisja stwierdziła poprawę stosunków na wybrzeżu, zwłaszcza co do rybołówstwa kaszubskiego, chociaż jeszcze większa część połowu idzie do Gdańska i Szczecina.

Komisja opałowa pod przewodnictwem p. Wierzbickiego w obecności delegatów min. kolei przemysłu i handlu i spraw wojskowych ustaliła na podstawie szczegółowego referatu min. przemysłu i handlu i kolei, że istotą przesilenia opałowego są niedomagania transportowe. Ilość lokomotyw nie wystarcza na potrzeby komunikacyjne. Ilość parowozów zepsutych podniosła się z 42 na 48 procent. Uchwała komisji opałowej z d. 24 listopada ub. r. w sprawie powiększenia taboru kolejowego nie została wykonana. Obecie 320 zakładów przemysłowych stanęło z powodu braku węgla, 650 zakładów innych może lada dzień stanąć, pomijając sytuację opałową w miastach znaną ogólnie. Z danych, przedłożonych komisji wynika, że w dziedzinie eksploatacji kolei w ciągu roku ub. nie nastąpiło polepszenie. Sprawa wyjaśni się po przedstawieniu dodatkowych danych przez min. kolei. — Komisja zwróciła się do rządu o wszczęcie jaknajenergiczniejszej akcji dla zaopatrzenia kolei w tabor. Inne wnioski komisja poweźmie po przedstawieniu dodatkowych danych.

Koalicja wysyła wojsko na Wileńszczyznę.

GENEWA, 25 listopada, (PAT) Wied. B. K. Rada Ligi Narodów celem zabezpieczenia wolności plebiscytowej w Wileńszczyźnie po wysłuchaniu delegatów polskich uchwaliła wysłać międzysojuszniczy kontygent wojskowy w sile 1800 ludzi na Wileńszczyznę.

Paryż, 25 listopada. (Pat). Hav. Liga narodów rozpatrywała sprawę organizacji plebiscytu na terytorjum Wilna. — Reprezentanci Polski i Litwy zostali zawezwani do prezydenta, który zakomunikował im decyzję Rady, która uchwaliła wysłać do Wilna międzynarodowe siły zbrojne w wysokości około 1800 żołnierzy, aby zapewnić bezstronność w wykonaniu referendum. Delegat polski nalegał, aby plebiscyt odbył się jaknajprędzej i zapewnił, że Polska pragnie zlikwidować tę sprawę w duchu jaknajbardziej przyjaznym dla Litwy. Delegat litewski żądał, aby żołnierzom Żeligowskiego dano do wyboru albo rozbrojenie na miejscu w celu wzięcia udziału w plebiscycie, albo opuszczenie obszaru plebiscytowego.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku.

GDANSK, 25 listopada. — (PAT.) Tutejsze pisma niemieckie podają wiadomość agencji Havasa, według której Leygues oświadczył Izbie deputowanych, że termin plebiscytu na Górnym Śląsku został wyznaczony na dzień 15 stycznia 1921 roku.

Kronika polityki polskiej.

Lwów, 24 listopada. (P.A.T.)- W Kałuszu, jak donoszą dzienniki lwowskie, odbyło się w synagodze staraniem zarządu izraelickiej gminy nabożeństwo dziękczynne z okazji zwycięstwa armji polskiej. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i inteligencji polskiej.

Po nabożeństwie zebrana tłumnie ludność żydowska bez różnicy zapatrywań partyjnych uchwaliła rezolucję, oświadczającą się za pozostaniem w granicach państwa polskiego i domagającą się zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich we wschodniej Galicji celem przeprowadzenia uchwały, domagającej się przynależności Galicji wschodniej do Polski. Podobne uchwały powzięto na zebraniach w wielu innych miastach i miasteczkach Galicji wschodniej.

Kurs marki polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 24 listopada. (P.A.T.) Kurs marki polskiej wynosił dziś 14 i jedna czwarta. Przekazy na Warszawę 12 i jedna czwarta.

Przegląd prasy.

P. P. S. i rząd.

„Łodzianin" w artykule wstępnym A. Przeboja pisze:

Stanowisko przedstawiciela P. P. S. w rządzie staje się wprost tragiczne....

Nie chcemy brać odpowiedzialności za te straszne stosunki, w jakie nas wepchnęły rządy Paderewskiego i jego żony.

Kiedy głód grasuje w miastach naszych, a od rządu możemy się spodziewać tylko obiecanek lub pociechy, niema miejsca dla przedstawiciela klasy robotniczej w rządzie. Czas już najwyższy zawrócić z drogi, prowadzącej w prostej linji do anarchji.

Pokój zawarty, przedstawiciel nasz spełnił godnie swoje zadanie, patrząc na palce zwolennikom Petlury, Wrangla i Bałachowicza, dziś może tylko postawić ultimatum w sprawie sekwestru i ustąpić. Lewica sejmowa nie uchroni Polski od senatu i reakcji. Dziś punkt ciężkości naszej polityki wewnętrznej przenosi się poza sejm.

W obronie Naczelnika Państwa.

„Gazeta Wieczorna" z dnia 8 listopada zamieściła wzmiankę nieznanegoz nazwiska autora p. t. „Klown o Dziadku", której tendencja była aż nadto przejrzysta.

Obecnie pismo to drukuje list, podpisany w imieniu korpusu oficerskiego przez 6 oficerów z różnych b. armji zaborczych i legjonów, stwierdzając, iż wzmianka dostała się do druku bez wiedzy redakcji, przyczem korpus oficerski oświadcza, iż żadnych napaści, ani wycieczek, skierowanych przeciwko osobie Wodza Naczelnego nie ścierpi i że będzie na nie zawsze w należyty sposób reagował.

Nowe uniwersytety.

Nawiązując do wiadomości, podanych przez prasę, między innemi i „Głos Polski", o zamiarze utworzenia uniwersytetu polskiego w Bydgoszczy toruński „Głos Robotnika" zaznacza, że uniwersytet taki na Pomorzu jest koniecznym dla szerzenia kultury polskiej, ale utworzonym on winien być w Toruniu.

Przy uniwersytecie winien być utworzony także wydział nauk handlowo-ekonomicznych, którego niema na żadnym uniwersytecie w Polsce oraz wydział sztuk pięknych.

W Bydgoszczy należałoby utworzyć wyższą uczelnię techniczną ze względu na rozwinięty tam przemysł.

Przy okazji tej przypominamy, że wyższy zakład naukowy należy się już oddawna Łodzi. Miasto nasze nie może, naturalnie, pretendować do uniwersytetu, poziom bowiem kulturalny Łodzi nie jest jeszcze tak wysoki, by mogło ono uniwersytet gościć w swych murach. Słuszne natomiast byłoby ugruntowanie w Łodzi przynajmniej wyższej uczelni przemysłu włókniczego lub wyższej szkoły handlowej.

Nawiasem zaznaczymy, że symptomatyczne jest, iż w Polsce w ciągu ostatnich dwu lat powstały trzy nowe uniwersytety, natomiast kontentujemy się dwiema tylko politechnikami (Warszawa i Lwów) oraz jedną wyższą szkołą handlową.

Francja uznała rząd sowietów.

PARYŻ, 25 listopada.

Francuski prezydent ministrów oświadczył wczoraj w podkomisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych, że rząd francuski uznał de facto rząd sowietów i że zamierza znieść blokadę Rosji sowieckiej i zezwolić, a nawet popierać nawiązanie stosunków handlowych z Rosją.

Klęska Bałachowicza.

MOSKWA, 25 listop. (PAT.) Wied. B. K. Sprawozdanie z frontu z d. 24-go.

Na północ od Mozyrza kawalerja nasza ściga resztki armji Bałachowicza, które przekroczywszy rzekę Ipę uciekają w kierunku północno-zachodnim.— W ostatnich walkach przeciw Petlurze wzięliśmy ogółem 12 tysięcy jeńców, 300 karabinów maszynowych i wielką ilość amunicji.

O nawiązanie stosunków rosyjsko-niemieckich.

Berlin, 25 listopada. (Pat.) — Radjo. Grupa posłów niezawisłych socjalistów złożyła interpelację, w której domaga się odnowienia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Rosją w interesie obu krajów.

Zwyciężeni w Lidze Narodów.

Genewa, 25 listopada, (PAT) Wied. B. K. W drugiej komisji dyrektor międzynarodowego urzędu zdrowia w Paryżu p. Pellewin złożył sprawozdanie o epidemji tyfusu w Polsce. Sprawozdawca wzywa Ligę Narodów aby rozpoczęła walkę z epidemjami, które na wschodzie Europy czynią straszne spustoszenia. Rząd duński przyjął na siebie pokrycie części kosztów tej epidemji.

O tron grecki.

Medjolan, 24 listopada. (PAT) Wied. B. K. „Stampa" donosi z Aten, że do Lucerny wysłano delegację, aby prosić króla Konstantyna imieniem narodu greckiego o powrót na tron.

Chorsea, 24 listopada. (PAT). Radjo. Premjerzy angielski, francuski i włoski zbiorą się jutro w Londynie, aby porozumieć się w sprawie tronu greckiego. Poruszone będą także sprawy nawiązania stosunków handlowych z Rosją, odszkodowania niemieckiego i traktatu pokojowego z Turcją. Ta ostatnia sprawa ma ścisły związek z problemem greckim. Obecność Giolittiego jest bardzo ważną ze względu na interesy na morzu Śródziemnem.

Ateny, 25 listopada, (PAT) — Wied. B. K. Ogłoszono tu półurzędowe oświadczenie, że rząd stanowczo obstaje przy powrocie króla Konstantyna, a to ze względu na ujawnioną w tym kierunku wolę wyborców.

Irlandja w walce o niepodległość.

Londyn, 25 listopada (Pat.)— Wied. B. K. W odpowiedzi na wywody Asquitha w kwestji Irlandji oświadczył sekretarz dla Irlandji Greeowood, że doniesienia jakoby policja przybyła w samochodach, paląc i mordując, są fałszywe. — W trzech czwartych Irlandji panuje zupełny spokój. Całkowite uspokojenie Irlandji będzie możliwe wtedy, gdy mordercy będą ukarani. Z mordercami pertraktować nie można.

Cesarski szmugiel.

Berlin, 24 listopada. (P. A. T.) Radjo. Dzienniki niemieckie donoszą, że w aferę banku Grusgersa, który trudnił się szmuglowaniem majątków książąt zagranicę wmieszany jest również ekscesarz Wilhelm figurujący pod firmą hr. Utrechta. Cała rodzina cesarska załatwiała przez ten bank również interesy za pomocą potajemnych przekazów zagranicznych.

Łódź.

* * *

Pewien wysoki dygnitarz, od którego można otrzymać po taniej cenie worek mąki i parę korcy węgli, pozostających mu z rozkurzu przy obdzielaniu jakichś tam wiecznie głodnych domów sierot i ochronek, zgodził się zaopatrzyć mnie w te produkty, jeżeli jego 14-miesięczna córeczka otrzyma nagrodę drugą za rozwiązanie szarad, zamieszczonych w numerze niedzielnym.

W tym celu wybrałem się na poszukiwania pięknej ilustrowanej pocztówki. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy w największym ze składów tej gałęzi oświadczono mi, że pensjonarki wykupiły już wszystkie w mieście reprodukcje rzeźb męzkich, uczniowie rozchwytali akty kobiece krajowej i zagranicznej produkcji, ojcowie i matki rodzin już od kilku lat wyławiają „martwą naturę", która często zastępuje w domu kolację i śniadania, piękne, leśne krajobrazy nabyły muzea pamiątek historycznych, a typy chłopskie zostały wykupione przez zbogaconych włościan, którzy w ten sposób chcą raz na zawsze zerwać z przeszłością i zniszczyć jej ślady. We wszystkich sklepach pozostały jedynie albo reprodukcje rosyjskich obrazów, które jeszcze nie mogą liczyć na objektywną ocenę w redakcji polskiego pisma (ostatnia szykana Joffego obniżyła znacznie szanse!), albo też blade główki i wychudłe biusty Axentowicza, których każdy człowiek ma już dość w domu i które, wobec przewiekającego się kryzysu aprowizacyjnego, nie mogą mieć pretensji do oryginalności.

Po głębokim namyśle poradziłem znajomemu, aby córeczka jego przysłała rozwiązanie na własnych powijakach. Będzie to i tanie, i oryginalne, i samodzielne!

Smutne horoskopy aprowizacyjne.

Wczoraj powrócili do Łodzi delegaci, wysłani specjalnie przez magistrat do powiatu konińskiego, celem zbadania na miejscu sprawy dostawy zboża kontygensowego. Trwające dwa tygodnie objazdy do różnych miejscowości powiatu, pertraktacje z ziemianami, włościanami, rolnikami itp — utwierdziły delegatów w przekonaniu, że zarówno właściciele majątków ziemskich, jak i chłop — nie chcą dostarczać wymaganej ilości zboża kontyngentowego. Wyrazem tego jest stosunek cyfrowy przewidywanej z powiatu konińskiego ilości zboża do ilości, jaka powinna być dostarczana do Łodzi, mianowicie zamiast dziesięciu w najlepszych warunkach spodziewać się można tylko jednego wagonu zboża dziennie.

Są to bardzo smutne horoskopy dla Łodzi, zwłaszcza obecnie, gdy z powiatu słupeckiego wstrzymana została dostawa zboża z powodu cholery na 12 dni. Pozostał jeszcze powiat łęczycki, lecz i stąd nadchodzą skąpo transporty zboża. Szczegółową relację z pobytu swego w powiecie konińskim delegaci zdawali wojewodzie łódzkiemu A. Kamińskiemu, który postanowił w tej palącej sprawie wydać odnośne zarządzenia.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18) pod dyr. A. Zelwerowicza.

Piątek 26.XI. Staraniem Tow. Opieki nad Żołnierzem Uzdrowieńcem **„Karykatury"**, kom. w 4 akt. Kisielewskiego.

Wiadomości bieżące.

—z—

Za poległych uczniów.

Nabożeństwo dla uczczenia pamięci uczniów, poległych w obronie ojczyzny, odbędzie się dla wychowańców wszystkich szkół w Łodzi w piątek, t. j. dziś o godz 10-ej rano w kościele ewangelickim świętej Trójcy przy Nowym Rynku.

W sprawie podwyższenia podatku od przedmiotów zbytku.

Departament samorządowy województwa Łódzkiego zawiadomił starostę, że ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło statut o podatku od przedmiotów zbytku dla powiatu łódzkiego, ustanawiając podatek ten w następującej wysokości: od samochodów 400 mk., od karet 300 mk., od powozów 200 mk., od wolantów 50 mk., od bryczek 10 mk., od rowerów 20 mk.

Przedstawiona ministerjum do zatwierdzenia uchwała Sejmiku pow. łódzkiego — przewiduje podwyższenie podatku od karet do 1200 mk., od powozów do 800 mk. i od bryczek do 100 mk. W myśl powyższej uchwały, w której niema mowy o podwyższeniu podatku od samochodów, obciążenie samochodów byłoby obecnie trzy razy mniejsze od obciążenia karet, co oczywiście uznać należy za sprzeczne z zasadą słuszności podatkowej.

Zaznaczając o powyższem, ministerjum poleca starości wyjaśnić, czy istotnie uchwała Sejmiku powiatu łódzkiego pozostawi bez zmiany dotychczasową wysokość podatku od samochodów (400 mk.), w tym bowiem wypadku powyższa uchwała nie mogłaby uzyskać zatwierdzenia władzy nadzorczej. — Nadmienia przytem, że bryczka ani rower do przedmiotów zbytku nie mogą być z reguły zaliczane.

Nowa gazownia miejska.

Wobec tego, że istniejąca przy ul. Targowej od dziesiątek lat gazownia nie może zaspakajać potrzeb ludności miasta Łodzi, zarząd miejski uznał za konieczne wybudować w najbliższym czasie nową gazownię na szerszą skalę. W tym celu magistrat nabył odpowiednią przestrzeń gruntów, opodal terytorjum kolei Kaliskiej, przy ul. Obywatelskiej. Opracowanie projektu i planów nowej gazowni powierzono zostało inżynierowi Czesławowi Swierszczewskiemu, dyrektorowi Polskiego Tow. Gazowniczego. W myśl projektu, początkowa wydajność gazu w nowej gazowni obliczona będzie na 50,000 metrów sześciennych na dobę, z możliwością dalszej rozbudowy do 100, 150, a nawet 250,000 metrów sześciennych na dobę.

Przewidywane w projekcie budowy znaczne rozmiary gmachu nowej gazowni, oraz jej wydajność będą miały na celu nie tylko zaspakajanie potrzeb samego miasta Łodzi, lecz i sąsiednich miast, jak Pabjanic, Zgierza, Aleksandrowa, Konstantynowa i t.d.

Niezależnie od eksploatacji gazu, projekt przewiduje na temże terytorjum budowę fabryki przetworów chemicznych, jako produktów ubocznych przy wyrobie gazu, mianowicie: smoły, wody amoniakowej, stosowanej w przemyśle, lekkich olejków, które mają zastosowanie przy wyrobach amunicji, naftaliny oraz fabryki farb anilinowych.

Z wiosną roku przyszłego zarząd miejski przystąpuje do robót niwelacyjnych na placu, wyznaczonym pod budowę, oparkanienia terytorjum i przypuszczalnie w tymże czasie do samej budowy, rozporządzając wyprodukowaną cegłą w cegielniach miejskich. Koszty budowy i urządzenia nowej gazowni dosięgną do kilkuset miljonów marek.

Przyznanie pożyczek.

Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcji Tow. Kredytowego m. Łodzi, przyznano pożyczek na 14 nieruchomości w sumie 2,600,000 marek.

Nowe pismo.

W pierwszych dniach grudnia, zacznie wychodzić w Łodzi nowe pismo codzienne, południowe — „Dziennik Robotniczy", organ PPS.

W rocznicę stabilizacji.

Uniwersytet warszawski obchodzić będzie w styczniu 1921 roku rocznicę swej stabilizacji. Uroczystość ta musi się odbyć przy udziale reprezentacji wszechnic krajowych i zagranicznych, a jednocześnie nadane będą różnym osobistościom doktoraty honorowe.

Ekspedycja po... togi profesorskie.

Jak donoszą pisma warszawskie, do Łodzi wybiera się specjalna ekspedycja mężów nauki — profesorów uniwersytetu warszawskiego, celem uproszenia fabrykantów łódzkich, by dostarczyli darmo sukna na togi dla profesorów.

Województwo podolskie w likwidacji.

Prowadzona przez szereg tygodni sprawa likwidacji Województwa Podolskiego, obejmującego były zarząd cywilny Ziem wołyńskich i frontu podolskiego, została ukończoną.

Wyniki tej likwidacji są takie, iż zaledwie część personelu wojewódzkiego przydzielona została do zarządu terenów etapowych, pozostali zaś uważani są za spadłych z etatu i otrzymają odpowiednie wynagrodzenie tytułem odszkodowania.

Sprawę likwidacji Wojew. Podolskiego odczują dotkliwie emigranci z Podola, których rozlokowano w powiecie łódzkim, kaliskim i tureckim. Wszyscy bowiem korzystali z pomocy materjalnej i opieki z wymienionego województwa, które zostało zwinięte. Podobno utworzyć się ma specjalny komitet, który zajmie się losem tych ludzi, którzy pozostali na bruku.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Karykatury" Kisielewskiego na rzecz Towarzystwa Opieki nad Żołnierzem Uzdrowieńcem. W sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych dla młodzieży poprzedzona konferencją „Złota Czaszka" Słowackiego i godz. 8 wiecz. również po cenach najniższych na widowisku ludowem „Karykatury" Kisielewskiego po raz 11-ty. W niedzielę o g. 12 w poł. VII Poranek Dramatyczny: „Warszawianka, Wyspiański i Teatr". Prelegent M. Limanowski, znany teatrolog, reżyser i współkierownik teatru Reduta w Warszawie. Recytacja ilustrująca: Dunikowska, Pilarski i Leszczyc. O godz. 8-ej po południu po cenach popularnych „Karykatury", a o godz. 8-ej wiecz. „Klaudjusz" po raz 5-ty. Dyrekcja teatru przygotowuje trzy fragmenty z „Nocy Listopadowej" i „Warszawianki" Wyspiańskiego w nowem opracowaniu scenicznem Al. Węgierki.

Prelekcje prof. Jellenty.

W nadchodzący wtorek prof. Cezary Jellenta rozpoczyna w Sali Koncertowej cykl prelekcji o literaturze współczesnej. Treścią pierwszej prelekcji będzie charakterystyka twórczości genjalnego pisarza amerykańskiego, Edgara Poe.

We środę, 1 grudnia, profesor Jellenta mówić będzie o „Maurycym Maeterlincku".

T. M. M.

Zarząd Tow. Miłośników Muzyki podaje do wiadomości, że udało mu się odzyskać zarekwirowany czasowo lokal Towarzystwa, co umożliwia kontynnowanie przerwanych czynności.

Pierwszy koncert w własnym lokalu wyznaczony jest na dzień 1-go grudnia.

Kradzieże na kolejach.

Jak donoszą, w magazynach kolejowych uprawia się kradzieże w wyrafinowany sposób.

Worki bywają rozpruwane i mąka usypywana, a dla niepoznaki pakują usypywane worki w środek. Śledzie bywają wyjmowane w sposób fachowy, dno się zwykle wyjmuje i beczkę się reperuje w sposób nie pozostawiający śladów.

Paczki, paczuszki wszystko to czynią wytrawni fachowcy. — Odbiorcy winni sprawdzać wagę każdej paczki nietylko z brzega, a władze kolejowe winny roztoczyć baczny dozór nad magazynami.

Aczkolwiek masowe kradzieże na kolejach ustały, to jednak znajdują się niesumienni pracownicy, którzy dyskredytują kolejarzy. („Łodzianin").

Porwany przez transmisję.

Wczoraj w fabryce przy ul. Wólczańskiej 123, skutkiem własnej nieostrożności porwany został przez transmisję robotnik 49-letni Jan Matusiak i rzucony o ziemię. Uległ on złamaniu ręki i poranieniu. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł Matusiaka w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich.

Aresztowanie szajki złodziejów.

Wczoraj policja łódzka schwytała na gorącym uczynku kradzieży mąki, należącej do misji amerykańskiej a będącej na składzie w magazynie przy ul. Zachodniej 20, Zygmunta Karlińskiego. Po przeprowadzeniu doraźnego dochodzenia okazało się, że operowała tu od dłuższego czasu szajka, dopuszczając się systematycznie kradzieży. Karliński wydał wszystkich wspólników, których aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Milsza.

Pościg za złodziejami.

Wczoraj, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 109, Rozalja Wiktorczak, powróciwszy do domu, zastała drzwi swego lokalu otwarte oraz dwuch plądrujących złodziejów, z których jeden był w uniformie żołnierza. Wystraszona Wiktorczak zaczęła przeraźliwie krzyczeć, wywołując zbiegowisko lokatorów. Złodzieje tymczasem grożąc Wiktorczakowej, zaczęli z łupem uciekać. Pościg za nimi oddał Józefa Krawczyka w ręce policji, drugi zaś zbiegł bez śladu.

Z żałobnej karty.

S. p. Władysław Święcicki.

Zmarł w Łodzi komisarz policji państwowej 6-go komisarjatu ś. p. Władysław Święcicki, w wieku lat 39. Nieboszczyk powołany został na stanowisko komisarza z chwilą założenia policji w r. 1918 i odznaczał się niezwykłą sumiennością w sprawowaniu swoich obowiązków; cieszył się też uznaniem wśród kolegów.

Z sądów.

Za rabunek.

Wydział karny sądu okręgowego w Łodzi rozważał sprawę Joska Jakubowicza i Ajzyka Goldberga, oskarżonych o napad zbrojny i rabunek 125 tuzinów pończoch u S. i N. Szlamów w Aleksandrowie. Pierwszy z podsądnych, stojąc nad łóżkiem Nuty Szlama z rewolwerem w ręku, groził zabójstwem, w razie wzywania pomocy, drugi zaś rabował towar, jak pończochy, barchany i serwety. Obaj z łupem zbiegli do Lutomierska, gdzie następnie zostali aresztowani przez funkcjonarjuszów państwowej policji na powiat łódzki. Sąd, po wysłuchaniu zeznań świadków, uznał winę Jakubowicza i Goldberga za dowiedzioną i skazał obu po 5 lat ciężkiego więzienia.

Skrzynka do listów.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego listu:

W dniu 11. X. r. b. między związkiem szpitalników, odkażaczy i pokrewnych zawodów, a zarządem szpitala im. małż. Poznańskich została zawarta umowa o nowych warunkach płacy, obowiązujących od 1 października r. b. i u p. inspektora pracy III okręgu przez obiedwie zainteresowane strony podpisana.

Tymczasem zarząd szpitala w niektórych punktach nie stosuje się do zawartej umowy wbrew zobowiązaniom, stwierdzonym własnoręcznymi podpisami członków zarządu.

Stan taki wywołuje wśród służby szpitalnej ogólne niezadowolenie, które może łatwo doprowadzić do wybuchu nowego strejku.

Niech powyższa wzmianka zwróci baczniejszą uwagę zarządu szpitala, gdyż wina za ponowny strejk pracowników szpitalnych, tak mało pożądany dla ogółu, całkowicie spadnie na powyższy zarząd.

Z poważaniem

Zw. Zaw. Szpitalników i Odkaż.

(Dwa podpisy).

Komunikat.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że w Żydowskich gimnazjach społecznych nastąpiło już porozumienie w sprawie zasadniczej, dotyczącej uznania Komisji Międzyszkolnej.

Mimo to jednak Zarząd wymienionych szkół w ostatniej chwili wysunął szereg nowych punktów, wykraczających poza ramy obecnego konfliktu; od przyjęcia tych punktów przez nauczycielstwo Zarząd uzależnia przystąpienie do pertraktacji w sprawie żądań ekonomicznych.

Wobec takiego stanu rzeczy wina i odpowiedzialność za przewlekanie się strejku spada całkowicie na Zarząd, który z niezrozumiałych powodów uniemożliwia likwidację obecnego przesilenia.

Komisja Międzyszkolna.

Łódź, 25.XI 1920. 404—1

Paryskie mody w teatrze i salonie.

Ostatni przegląd generalny w teatralnym foyer w Paryżu pozwolił nam ujrzeć ładną egipcjankę, przepasaną całą złotemi wązkiemi taśmami; opodal młodocianą postać, szeleszczącą różową taftą — (którą śmiało porównać można do bladego kwiatu rododendronu) — za nią zaś „greczynkę“ w białym peplosie, idącą pod rękę z modnisią w marszczonych tiulach i wiśnianych wstążkach. W chwilę potem z barwnego tęczowego tłumu — wyłoniła się melancholicznie blada, wysmukła postać, wlokąca swą nieuleczalną nudę i przesyt... w przepysznej szacie z powiewnych czarnych koronek—stroju zarazem ponurym i frywolnym. Gdzieś w kącie zjawił się nagle królewski paź, z dworu jakiegoś renesansowego władcy—w postaci szczupłej osóbki, której tunika podbita popielicami, haftowana w złote arabeski, zapina się wysoko, otulając brodę i sięgając swym stojącym kołnierzem aż po jasno żółte pukle włosów krótko ściętych. Jest jedna huryska, jakaś chinka i kilka wieśniaczek wandejskich i bretońskich. A wszystko to razem jest ładne, nie wydaje się wcale śmieszne, ani dziwne. To tylko niezliczone w swej pomysłowości warjacje na dwa zwykłe znane tematy: motywu „robe-chemise“, która jest wązka i „robe paniers“, która jest szeroka. Na tem polega rzecz cała. Niema poco wybierać, kiedy można zmieniać kolejno naprzemian. Typem idealnym „robe-chemise“ pozostanie zawsze prosta czarna aksamitna suknia z długim stanem, przepasana galonem, lub paskiem, złożonym z guzików ze szlifowanego dżetu (dżet obecnie jest bardzo modny w Paryżu). Spódnica jest gładka i posiada tę nowość, że niema wcale szwu. Zrobiona jest z dwuch brytów materjału, które się wprawia jeden w drugi i dopasowuje. Poza tem, że sposób ten znosi szew zawsze brzydki w aksamicie — pozostawia on wielką swobodę ruchów — ważną szczególnie podczas tańca. Suknia taka bez szwu—jest także, co ważniejsza bardzo łatwa do wykonania.

Myślę wszakże, że młode dziewczęta będą wolały jednak suknie taftowe. Tafta, którą uważano już jakiś czas jako „démodé“, odradza się na nowo z całym przepychem. Tafta będzie zawsze wymarzonym materjałem dla szerokich sukien. Stanik powinien być dość obcisły i przylegający, aby uwydatnić na biodrach szerokość marszczonej spódnicy. Przybrania mało, poza wykończeniem u dołu wązką marszczoną kryzą, lub skromnym „Jestone“ ze wstążką, który był ozdobą prababek, ale trzeba, żeby pasek był u każdej sukni za wszelką cenę—ponieważ paski są tak bardzo modne. Pasek ten może być z szerokiej wstążki, lub też z tej samej tafty, zawiązane naprzekór wszelkiej tradycji na przodzie sukni w szeroki grzebień, rozpostarty wachlarzowato. A kolor tej sukni? Tego roku noszone są wszelkie odmiany i odcienie różowego, począwszy od młodzieńczo różowego nieuchwytnie barwnego koloru głogu, aż do gorejącej czerwieni rubinu, poprzez sino-różowy kolor naparstnicy i jaskrawą różowość piwonji. Pozatem widać mocny, żywy „bleu“ dużo białego, dużo czarnego, szczególnie w płaszczach wieczornych, które w tym roku wyjątkowo nie są futrzane.

Wielki płaszcz z kapturem miał duże powodzenie. Był zrobiony na sposób uczniowskiej peleryny, tylko z czarnego aksamitu, naszywany poprzecznymi pasami, które szły od dołu prawie aż do góry i stawały się im wyżej, tem bardziej wązkie. Kołnierz bardzo wysoki i obszerny bywa z futra małpiego lub koziego. Futro małpie, tak poszukiwane do przybrania sukien wizytowych i sukien „tailleur“ — jest także bardzo „en vogue“ w strojach wieczorowych. Widzimy je na płaszczach, obszyte na sposób frendzli i u wyłogów rękawów, odnajdujemy je nawet na kapeluszach (które są obecnie przeważnie atłasowe)—chyba że te ostatnie pokryte są lekką koronką „Chantilly“.

Organiz. Konc. LEO KOBAK. **Sala Koncertowa** — Dzielna № 18. —

W niedzielę, dn. 28.XI. o godz. **5 i pół** popoł. odbędzie się — — —

DRUGI i OSTATNI KONCERT

w języku polskim, rosyjskim, francuskim i włoskim.

Organiz. Konc. LEO KOBAK **Sala Koncertowa** Dzielna № 18. —

Udział biorą: — **Udział biorą:**

Mikołaj JACHNO
Baryton bohaterski moskiewskiej opery

O. Arguninowa
artystka mosk., petersb. i tyflisk. opery. Sopran liryczno-kolorowy

Przy fortepianie dyr. **T. RYDER.**

I część: Ostatni akt z opery **„DEMON“** **w kostjumach!** Muzyka RUBINSTEINA. II część: **Arje operowe.** III część: **Pieśni i romanse.**

Bilety od mk. 20.— do mk. 100.— do nabycia w księgarni Al. Straucha, ul. Dzielna 12, a w dniu koncertu w kasie Sali Koncertowej.

TEATR (W gmachu teatru „Scala“ ul. Cegielniana № 18). **TEATR**

„Bagatela“

pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.

Dziś i dni następnych. Program nr. 6.

Romuald Gierasieński, Seweryn Michałowski, Helena Rinas, Mila Kamińska, L. Patroni, B. Saraczyńska, J. Van Roy, J. Wagińska, M. Zamiłło, K. Berońskí, E. Bodo, M. Dobrowolski, A. Górecki, M. Tarłowski, Z. Ullas.

Aktualno-satyryczna rewja łódzka „O, Hopkinson, król bostonu i cover-coatu“ (z GIERASIEŃSKIM w roli tyt.) napisał Władysław Polak. Muzyka różn. kompozytorów.

W niedzielę, d. 28 b. m. o godz. 4-ej przedstawienie popołudniowe. „Bandyta“ R. GIERASIEŃSKI w roli gł. 1 część koncertowa z udziałem całego zespołu. —

Redakcja i Administracja „Dziennika Robotniczego“

pisma codziennego, organu P. P. S., poszukuje **1) zdolnego reportera, 2) ekspedjenta, 3) akwizytorów do zbierania ogłoszeń** (za dobrą prowizją) **4) chłopca do Redakcji.**

Zgłaszać się do Administracji „Dziennika Robotniczego“, Piotrkowska 83, lewa oficyna, I p., od godz. 5—7 wiecz. 369—3

Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników m. Łodzi, odbędzie się dn. 3 grudnia 1920 roku (piątek) o godz. 6 po poł., w lokalu Związku Zawodowego Urzędników Miejskich, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53.

Porządek dzienny:

1) Powiększenie udziałów; 2) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej Ustawą ilości członków, zebranie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w dniu 17 grudnia 1920 roku. 411—1

Zarząd.

Tytoń surowy

Stały skład tranzytowy 209—18 wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni

Filja w Poznaniu i Eydtkuhnen.

Import tytoni

HEINEBERG, MEYER & Cie.

GDAŃSK, Ankerschmiedegasse 14.

Adres telegr.: Tabacos. — Telefon 813

Mam w Warszawie

4-pokojowe mieszkanie

z wszystkiemi wygodami; zamienię je na takież samo mieszkanie w Łodzi. Oferty sub. „R.G.“ uprasza się do Administracji „Głosu“. 385—1

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoji z kuchnią bez mebli, dobrze zapłaci zgóry za rok, da odstępnego. Oferty w „Głosie“ pod „Zapłata“.

Nauczyciele, pracujący w szkołach **elementarnych (prywatnych i specjalnych), (świeckich i religijnych)** są proszeni o przybycie do lokalu Stow. Nauczycieli Żydów (Południowa 3) w sobotę, dn. 27 listopada r. b. o g. 11 rano. 7-1

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Piotrkowska № 144,** róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 op. Dla pań od 5—6 pp.

Skład materjałów aptecznych i farb w Łodzi, dobrze prosperujący, sprzedam. Oferty do adm. „Głosu“ pod „№ 18116“. 416—2

Poszukuję 2 lub 1 pokoju z kuchnią, umeblowane lub bez mebli. Cena bez różnicy. Oferty u Ginsberga, Nowocegielniana № 7, front. 424—1

Zamienię tkackie warsztaty kolorówki 72 i 52 calowe, na 52 cal. gładkie i 36 cal. kolorówki. **Rajchert,** ul. Zielona № 14. 45—2

Wywożenie śmieci, nieczystości, oraz wszelkie przewożenie towarów po cenach przystępnych. Wiadomość ul. Długa 17 m. 22. 406-1

KUPUJĘ płacę najlepsze ceny **za złoto, srebro, BRYLANTY, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe oraz szale czarne.** Proszę się przekonać. **Zachodnia 32,** poprzeczna oficyna, I p., m. 13. **L. MILICH.** [illegible]

Urzędnik państwowy z deputatem węglowym poszukuje pokoju przyzwoicie umeblowanego z wejściem niekrępującem, pożądane ulice: Andrzeja, Benedykta, Zielona, Nowocegielniana. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „№ 1000“. 408-2

KUPUJĘ meble, pianina, dywany perskie, zwyczajne i karakuły. Hotel „Victorja“ Piotrkowska 67, pokój № 7, lub u portjera. 337—2

Do sprzedania MASZYNY pończosznice w pończoszarni. Aleja I-go Maja № 86. 823—2

Dr. M. Faji-Rotenbergowa Choroby wewnętrzne. **Lekarz-Dentysta J. ROTENBERG** Aleja Kościuszki № 22 (Spacerowa). 60-19

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A. Meble, łóżka, szafy, otomanę, umywalnię, leżankę, biurko, kredens, stół, krzesła sprzedam. Piotrkowska 223 m. 3. 934—10

Łóżka, materace, szafę, otomanę, stół, krzesła, biureczko sprzedam tanio. Piotrkowska № 26, m. 4 front. 24-10

Angielskiego udziela rutynowana nauczycielka. Informacje od 3—5 po poł. Radwańska № 7 m. 12. [illegible]

A. Meble solidnej roboty oraz sypialnie sprzedaję. Kaczorowski, Piotrkowska № 35, podwórze. 412—3

Akuszerka Pipkowa, Piotrkowska 182, m. 1. dla pań przyjezdnych lokal. 281—10

Balkonowy pokój z centralnem ogrzewaniem w śródmieściu do wynajęcia. Oferty sub „Balkonowy“ do admin. „Głosu“. 365—2

Dam odstępnego za pokój z niekrępującem wejściem. Okolice: Zielonego Rynku, Lipowej, Zakątnej, Nowocegielnianej. Oferty do „Głosu“ sub „Odstępne“. 15-1

Buchalter z pięcioletnią praktyką poszukuje posady. Oferty sub „H“ do admin. „Głosu“. 430—2

Chłopiec pracowity uczciwy z rekomendacją do sklepu bławatnego, potrzebny. „Polonja“, ul. Piotrkowska 65. 415—1

Do kompletu freblowskiego z początkowem nauczaniem i jęz. francuskim przyjmę jeszcze dzieci. Andrzeja 7, Kassel. [illegible]

Garaż na kilka samochodów z mieszkaniem dla szofera w śródmieściu, potrzebny zaraz. Juljusza 4 m. 7. 256—5

Inteligentna panna (izraelitka) do dwóch chłopców 10-12 l. poszukiwana Wólczańska 52, m. 7. 698—2

Inteligentna panienka poszukuje pracy biurowej, wychowawczyni lub gospodyni. Oferty do „Głosu“ sub. „Gospodyni“. 327—2

Kolja z granatów do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 18, u gospodarza. 336—2

Krawaty do roboty i do przerobienia przyjmuję. Cegielniana 53. 10-6

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie [illegible]

Kupię sypialnię elegancką dobrej roboty. Proszę o złożenie adresu sub „A. S.“ do „Głosu“. 388-1

Kredens, otomana, krzesła, stół, dywan duży do sprzedania. Sienkiewicza 89, oficyna, parter. 210—2

Lokal fabryczny do wynajęcia, z 5-ciu okien 24×8 na ul. Słowiańskiej № 15. 387—1

Motor naftowy 3 konny do sprzedania. Piotrkowska 200 m. 10. 377-3

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Najtaniej i najlepiej kupić można, Piotrkowska 116, I piętro, front.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Biurowe: Biurka amerykańskie, szafy do akt, stoły biurowe, stoliki do maszyn, etażerki.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Łóżka metalowe dla dorosłych i dziecięce oraz welocypedy Konrada Jarnuszkiewicza.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Gięte: Fotele na biegunach, taborety do pianin, krzesła wiedeńskie.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Całe urządzenia: sypialek mahoniowych, dębowych, gabinety, stołowe, kuchenne urządzenia białe, salonowe.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Duży wybór pojedynczych mebli nowych i okazyjnych.

MEBLE! MEBLE! MEBLE! Najtaniej i najlepiej kupić można, Piotrkowska 116, I piętro, front. 407—5

Odnajmę pokój francuzce. Wiadomość: Nawrot 7 m. 23. 042—1

Młoda wdowa, przyjezdna, poszukuje posady sklepowej, bufetowej lub gospodyni. Oferty dla „M. S.“ do „Głosu“. 10-3

Młoda wdowa poszukuje pokoju umeblowanego do 1000 mk. Wejście niekrępujące. Oferty sub „W“ do „Głosu“. 409-3

Przepierzenie oszklone nadające się do biura sprzedam. „Polonja“, ul. Piotrkowska 65. 414-2

Potrzebny chłopiec do odnoszenia pudełek. Dzielna 22, u N. P. Eienberga. 419—1

Potrzebny chłopiec na posyłki do interesu. Zgłaszać się: Piotrkowska 10, Dobrzyński. 23-3

Poszukuję pokoju z kuchnią z umeblowaniem lub bez. Oferty proszę składać: Piotrkowska 200 m. 10. 376—3

Potrzebne zdolne kelnerki zaraz. Wiadomość: Piotrkowska № 103 m. 34. 382—2

Poszukuję posady kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać pod „H. K.“ do „Głosu“. 83-2

Potrzebny majster do pończoszarni mechanicznej I. Cukier, Al. I Maja 20. 301—8

Panienka młoda poszukuje zajęcia 1-go lub 2-ga dzieci. Of. do „Głosu“ sub „Zajęcie“. 58-3

Sprzedam tanio sypialnię byle zaraz. Obejrzeć można codziennie pomiędzy 2—3 po poł. Piotrkowska 154—9. 425—2

Stenografji uczy członek Towarzystwa Stenografów w Warszawie. Wiadomość: Brzezińska № 9, front, I-e piętro, Król. 278—4

Sprzedam 2 suknie balowe. Konstantynowska 19 m. 6. 391—1

Tapicer przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje po niskich cenach. Cegielniana 64, m. 9. 307—3

Uczciwy chłopiec z inteligentnej rodziny poszukuje praktyki w zawodzie szewckim. Oferty do „Głosu“ sub „F. R.“ 426—1

Wózek 2 kołowy ciężarowy, dziecinny (kolebka) do sprzedania. Andrzeja 35, m. 1, od 4—6. 315—3

Zdolny magazynier z branży technicznej poszukuje korzystnej posady. Łaskawe oferty do „Głosu“ sub. „Sumienny“ 15—16

Zagubione dokumenty:

Bocian Łaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 250—3

Gornsztajn Szmul zgubił kartę powołania 1893 roku. 269—3

Borensztajn Majer zgubił legitymację chlebową na 8 osób oraz kartki chlebowe 128-go okresu. 402—1

Chabański Majer Lajbuś zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 266—3

Cygler Szulem Mandel zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 317—3

Działoszyński Moszek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 258—3

Frosz Łaja Frajda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Ozorkowie. 70-3

Gutman Herman zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. Pańska 75. 399—1

Głuchy Mendel zgubił legitymację na 4 osoby. Nowomiejska 28. 378—1

Głuchy Fiszel Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 379—3

Głuchy Fiszel Henoch zgubił świadectwo przemysłowe, wydane w Łodzi. [illegible]

Grinberg Wolf zgubił legitymację na 7 osób, oraz kartki chlebowe 128 okresu. 418—1

Glasman Chaskiel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 359—3

Gerszt Mendel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 308—3

Gdańska Zofja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Uniejowie. 309-3

Hornik Mieczysław zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 311—3

Kronheim Brana Jachet zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 320—3

Klaczkin Szmul zgubił kartę węglową. Wschodnia 66. 330—1

Kasmonawna Felicja zgubiła tymczasowy dowód osobisty polski, wydany w Łodzi. 338—3

Keppich Adalbert zgubił paszport, wyd. przez policję rumuńską w Temesvár, oraz kwit bagażowy. 276—2

Lewkowicz Chil Henoch zgubił paszport rosyjski, kartę powołania 1894 roku, oraz metrykę urodzenia, wydaną w Łodzi. 371—3

Marcinkowski Szczepan zgubił kartę węglową. Benedykta 22. 372—1

Monat Abram Szyja zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 355—3

Monat Abram Szyja zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 356—3

Nowak Wacław zagubił kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 339—3

Niewiadomski Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Nakielnica. 271—3

Nowacka Zofja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 60—3

Parzęczewski Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 400—3

Pulwermacher Mendel Hersz zgub. dowód osobisty, wyd. w Aleksandrowie. 314—3

Rajman Mordka Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Kaźmierzu. 270—3

Regensberg Rózia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 403—3

Russak Hirsz Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 2909/Z. 306—3

Słoń Feliksa zgubiła dowód osobisty, wydany w gub. Radomskiej. 90-3

Sieraczek Rubin zgubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 81-3

Szerszenowski Mozes Aron zgub. paszport niemiecki, wyd. w Zgierzu. 361—3

Szwarc Abe zgubił kartę rejestracyjną z 1888 r., wyd. w Łodzi. 267—3

Sapirsztajn Judel zgub. paszport polski, wyd. w Łodzi. 428—3

Wajchselfisz Kasryel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 219—3

Wiener Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 401—3

Zylberszac Szlama Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 264—3

Zylberszac Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 263—3

Zylberberg Mordka zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 275—3

Zandler Zosia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 322—3

Zaginął paszport zagraniczny na imię Marjem Gitla Landau, wyd. w Łodzi. 340—3

Uczeń kl. 6-ej Szk. Realnej poszukuje lekcji. Oferty w adm. „Głosu“ pod „J. S.“ 426—1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—. Kwartalnie Mk 210.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—. Kwartalnie 240.—. Zagranicą Mk. 100.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 5.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 1.— M. za wyraz, najmniej 10.— Mk. Poszukiwanie pracy 75 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 15.— Mk. w tekście 20 Mk po tekście 10.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 7.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 300 po tekście. Za termin druku ogł. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.